

Sygn. akt I ACa 674/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)

Sędzia SA Ewa Kaniok

Sędzia SO (del.) Ewa Harasimiuk

Protokolant: st. sekr. sąd. Aneta Walkowska

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. Z.

przeciwko A. G. i K. S. (1)

o zachowek

na skutek apelacji powoda Z. Z. i pozwanej A. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 sierpnia 2013 r. sygn. akt II C 328/09

1. ***oddala obie apelacje;***
2. ***znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt IA Ca 674/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 kwietnia 2009 r., skierowanym przeciwko A. G. i K. S. (2), Z. Z. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 138705 zł z odsetkami wynoszącymi 16 % w skali roku od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zachowku po matce B. Z., wskazał bowiem, że nie otrzymał żadnej części masy spadkowej, stanowiącej mieszkanie przy ul. (...), które jeszcze przed śmiercią spadkodawczyni zostało darowane na rzecz córki B. S., która nie dożyła śmierci swojej matki, pozostawiła natomiast wskazane mieszkanie na rzecz pozwanych, którzy doszli do spadku po B. Z. obok powoda. Wartość mieszkania nabytego przez pozwanych powód określił w pozwie na kwotę 554820 zł, tytułem zachowku dochodził od pozwanych na swoją rzecz czwartej części tej kwoty. W toku postępowania, uwzględniając wyniki pierwszej z dwóch opinii, które zostały sporządzone w rozpoznawanej sprawie, powód rozszerzył żądanie do kwoty 159555 zł, ostatecznie domagał się zasądzenia zachowku wynoszącego 2/3 wartości należnego powodowi udziału spadkowego, powoływał się bowiem na okoliczność swojej niezdolności do pracy. Powód wnosił ponadto o zasądzenie odsetek od podanej kwoty od dnia 28 kwietnia 2009 r. w stosunku do A. G., wobec zaś K. S. (2) domagał się zasądzenia odsetek od dnia 19 listopada 2009 r. Przy określeniu obu podanych dat powód powoływał się na pisma, w których przed wniesieniem sprawy, wzywał pozwanych do zapłaty zachowku.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa w całości. Zaprzeczali, aby byli zobowiązani do zapłacenia powodowi zachowku do babce, podnosili, że sporne mieszkanie nabyli w spadku po matce, w skład którego nie mogło wchodzić zobowiązanie z tytułu zachowku należnego powodowi ze względu na późniejszą datę śmierci B. Z., powoływali się także na to, że nie zostało w ogóle przeprowadzone postępowanie spadkowe po matce powoda, nie został więc wykazany we właściwy sposób krąg spadkobierców po matce powoda, w stosunku do których mogłoby zostać skutecznie skierowane roszczenie z tytułu zachowku. Ponadto pozwani powoływali się na okoliczność przekazywania przez spadkodawczynię swojej renty na rzecz powoda i wnosili o zaliczenie na poczet zachowku należnego powodowi licznych darowizny, zaprzeczali także, aby przekazywane w ten sposób środki finansowe nie przekraczały darowizn zwyczajowo przyjmowanych w stosunkach rodzinnych.

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 113750 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, ustalił, że powód ponosi koszty procesu w części obejmującej 28,7 % ogólnej ich wysokości oraz że pozostałe 71,3 % kosztów procesu obciąża pozwanych, ich szczegółowe rozliczenie pozostawił natomiast referendarzowi sądowemu. Na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków oraz dwóch opinii biegłych, Sąd Okręgowy ustalił, że B. Z. zmarła w dniu 23 grudnia 2007 r., była wdową, miała dwoje dzieci: syna Z. Z. i córkę B. S., na rzecz której aktem notarialnym z dnia 1 marca 2002 r. dokonała darowizny własnościowego mieszkania przy ul. (...) w W., wyczerpującego cały spadek po matce powoda, nie pozostawiła natomiast testamentu. Sąd Okręgowy ustalił, że córka spadkodawczyni zmarła w dniu 21 kwietnia 2005 r., wskazał ponadto, na podstawie postanowienia z dnia 7 września 2007 r. wydanego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie, że spadek po siostrze powoda nabyli pozwani w udział po 1/2, ustalił także, że w jego skład wchodziło mieszkanie darowane córce przez B. Z.. Na podstawie drugiej opinii biegłego, wartość tego mieszkania Sąd Okręgowy ustalił na kwotę 455000 zł i wskazał, że opinia została sporządzona według stanu lokalu z daty otwarcia spadku po matce powoda oraz według cen z daty jej sporządzenia w dniu 17 maja 2013 r. Sąd Okręgowy nie uwzględnił natomiast pierwszej opinii z dnia 10 stycznia 2011 r., w której wartość lokalu została oszacowana na kwotę 478665 zł. Na podstawie zeznań świadków oraz dokumentów zostały ponadto ustalone okoliczności dotyczące wykonywania przez B. S. opieki nad matką w ostatnim okresie jej życia, jak również udzielania przez spadkodawczynię pomocy finansowej na rzecz powoda, jej zakres został jednak uznany przez Sąd Okręgowy za zwyczajowo przyjęty w tego rodzaju stosunkach rodzinnych. Dokonywanych w tym zakresie darowizn Sąd Okręgowy nie zaliczył tym samym na poczet zachowku należnego synowi, stosownie do art. 994 § 1 k.c., nie doszukał się ponadto podstaw do ustalenia, że w dacie śmierci matki, powód był osobą trwale niezdolną do pracy, wskazał bowiem, że dokumenty, na które powód się powoływał na potrzeby wykazania takiego twierdzenia, pochodziły z okresu późniejszego.

Oceniając znaczenie dokonanych ustaleń, Sąd Okręgowy uznał żądanie za uzasadnione w przeważającym jego zakresie, w tym przede wszystkim co do samej jego zasady, powód wykazał bowiem, według Sądu Okręgowego, że jest osobą uprawnioną do otrzymania zachowku, jako spadkobierca B. Z. nie otrzymał bowiem należnego udziału w spadku przed darowizną, zapis ani w wyniku powołania do spadku, który nie wykazywał aktywów, cały majątek spadkodawczyni stanowiło bowiem własnościowe mieszkanie, które zostało darowane na rzecz matki pozwanych, na podstawie art. 993 i art. 994 § 1 k.c. podlegało natomiast uwzględnieniu przy obliczaniu zachowku należnego powodowi. Przy ustalaniu jego wartości należało, według Sądu Okręgowego, uwzględnić stan mieszkania z daty otwarcia spadku i ceny z daty sporządzenia drugiej opinii, stosownie do art. 995 § 1 k.c., kwota 455000 zł ustalona przez biegłego była bowiem najbliższa dacie ustalenia zachowku, nie mogła natomiast zostać przyjęta za podstawę obliczenia zachowku opinia sporządzona ponad dwa lata przed określeniem jego wartości. Jako podstawę uwzględnienia żądania wobec pozwanych Sąd Okręgowy wskazał art. 1000 § 1 k.c., uznał bowiem, że matka pozwanych została obdarowana mieszkaniem wyczerpującym całą masę spadkową po matce powoda, wskazał ponadto, że obowiązek zaspokojenia zachowku należy, zgodnie z art. 922 § 3 k.c., do dłużów spadkowych. Według Sądu Okręgowego, odpowiedzialność z tytułu zaspokojenia roszczenia powoda o zachówek po matce ponoszą na tej podstawie pozwani jako spadkobiercy obdarowanej B. S.. Na podstawie art. 1034 § 1 k.c., Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych solidarnie zachówek należny powodowi w wysokości 113750 zł, czyli w kwocie odpowiadającej połowie wartości udziału w spadku przypadającego na rzecz powoda, nie doszukał się bowiem podstaw faktycznych do zasądzenia na rzecz uprawnionego większej jego

części, ani też zaliczenia na poczet zachowku drobnych darowizn czynionych przez spadkodawczynię na rzecz syna, zwyczajowo przyjętych w stosunkach rodzinnych. Sąd Okręgowy opisał rozbieżności orzecznictwa dotyczące ustalenia daty, od której zasądzeniu podlegają odsetki od należnego zachowku, kierując się zaś kompensacyjnym charakterem normy zawartej w art. 995 § 1 k.c., uznał za w pełni uzasadnione zasądzenie tych odsetek od dnia następnego w stosunku do daty wyroku, nie doszukał się natomiast podstaw do ich uwzględnienia za okres wcześniejszy, ani do zastosowania art. 5 k.c. na korzyść powodów, wskazał bowiem, że pomimo rozluźnionych stosunków, spadkodawczyni nie żywiła żalu do syna, któremu udzielała pomocy finansowej, przejawiała w ten sposób zrozumienie dla sytuacji majątkowej powoda, który doszedł do spadku po matce. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na okoliczności związane z pogorszeniem się stanu zdrowia i bezrobociem powoda. W zakresie przynoszącym ustalony zachówek i odsetki powództwo zostało oddalone, o kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zaś na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego zostały wniesione przez powoda oraz pozwaną A. G., nie skorzystał natomiast z tego prawa K. S. (2). Pozwana zaskarżyła ten wyrok w części, w której powództwo zostało uwzględnione wobec skarżącej, wnosila o jego zmianę przez oddalenie żądania pozwu w stosunku do skarżącej i obciążenie powoda kosztami procesu na obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy w części objętej apelacją do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym. Zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 922 § 3 i art. 1000 § 1 k.c. przez niezasadne zastosowanie tych przepisów do roszczenia o zachówek nieistniejącego w dniu śmierci matki pozwanej, wadliwe uznanie, że na podstawie tych przepisów pozwana ponosi odpowiedzialność z tytułu roszczenia, które powstało kilka lat po śmierci poprzedniczki prawnej skarżącej, jak również pominięcie, że sporne mieszkanie zostało nabyte przez pozwanych w spadku po matce, nie wchodziło natomiast w skład spadku po B. Z., którego nabycie przez pozwanych nie zostało ponadto potwierdzone postanowieniem spadkowym wydanym we właściwym trybie. Apelacja pozwanej została ponadto oparta na zarzucie naruszenia art. 994 § 1 k.c. przez bezzasadne niezaliczenie na poczet zachowku należnego powodowi darowizn, których spadkodawczyni regularnie dokonywała na rzecz syna ze swojej renty w okresie pozostawania na utrzymaniu matki skarżącej.

Apelacją powoda wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w części oddalającej powództwo o zapłatę odsetek ustawowych od należności zasądzonej przez Sąd Okręgowy za okres poprzedzający wydanie wyroku, które powód wyliczył na kwotę 55665,82 zł w stosunku do pozwanych za okres od dnia 19 listopada 2009 r. do dnia 23 sierpnia 2013 r., jak również na dalszą kwotę 8305,31 zł za okres od dnia 28 kwietnia 2009 r. do dnia 18 listopada 2009 r., jej zasądzenia domagał się bowiem od A. G.. Wnosił ponadto o obciążenie pozwanych całością kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych. Konstrukcyjna część apelacji nie zawierała sprecyzowanych jej zarzutów, w jej uzasadnieniu powód zaprezentował natomiast stanowisko co do zastosowania art. 455 k.c. do obliczenia daty wymagalności roszczenia z tytułu zachowku i twierdził, że odsetki podlegały zasądzeniu od daty bezskutecznego wezwania pozwanych do zapłaty zasadnej części zachowku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Żadna z apelacji nie była uzasadniona, mimo częściowo wadliwej oceny prawnej i nieuzasadnionego odwołania się przez Sąd Okręgowy do art. 922 § 3 i art. 1000 § 1 k.c., zaskarżony wyrok odpowiada prawu, zachodziły bowiem w tej sprawie pełne podstawy do uwzględnienia powództwa przez zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kwoty zachowku w wysokości ustalonej przez Sąd Okręgowy na podstawie prawidłowo zastosowanego art. 995 § 1 k.c., jak też odsetek za okres podany w zaskarżonym wyroku, przy ustaleniu której nie został naruszony art. 455 k.c. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy były ponadto prawidłowe, wymagały jednak uściślenia w zakresie niezbędnym do ustalenia kręgu spadkobierców ustawowych po B. Z., nie została bowiem uprzednio przeprowadzona sprawa spadkowa po matce powoda, określenie jej spadkobierców było natomiast konieczne dla rozstrzygnięcia o zasadności powództwa, a tym samym także apelacji pozwanej, która była dalej idąca, wymaga więc omówienia w pierwszej kolejności.

Wykazane w tej sprawie przede wszystkim zostało, że powód jest osobą uprawnioną do dochodzenia zachowku, pomiędzy stronami poza sporem było bowiem, mimo nieprzeprowadzenia przez zainteresowanych sprawy spadkowej

po B. Z., że obok pozwanych, powód należy do ustawowych spadkobierców zmarłej, nie otrzymał natomiast zachowku ani z tytułu zapisu, ani z tytułu dziedziczenia, w dacie otwarcia spadku nie przedstawiał on bowiem żadnej wartości z tego względu, że mieszkanie położone przy ul. (...) w W., stanowiące jedyny składnik masy spadkowej, zostało przez spadkodawczynię darowane na rzecz matki pozwanych. Okoliczność wniesienia pozwu przez spadkobiercę ustawowego w stosunku do pozostałych następców prawnych zmarłej nie stanowiła ponadto przeszkody do uwzględnienia żądania o zasądzenie zachowku, powstanie roszczenia opartego na art. 991 k.c. na rzecz jednego ze spadkobierców ustawowych zostało bowiem przesądzone w praktyce orzeczniczej, w szczególności w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 444/02, który dotyczył zachowku uzupełniającego, zawarty w tym orzeczeniu pogląd tym bardziej więc należało odnieść do spadkobiercy, na rzecz którego z tytułu dziedziczenia nie przypadły żadne wartości majątkowe ze względu na wcześniejsze darowanie całości spadku przez spadkodawczynię na rzecz osoby trzeciej. Niezasadnie natomiast Sąd Okręgowy wskazał art. 1000 § 1 k.c. jako podstawę prawną uwzględnienia powództwa wobec pozwanych, z naruszeniem art. 922 § 3 k.c. uznał też, że obowiązek zaspokojenia roszczenia powoda z tytułu zachowku po matce przeszedł na pozwanych wskutek nabycia spadku po obdarowanej B. S., przeoczone bowiem zostało, że przed matką powoda zmarła matka pozwanych, w skład spadku po której nie mogło więc wchodzić zobowiązanie dotyczące zaspokojenia roszczenia, które powód nabył jako spadkobierca B. Z. w dniu śmierci swojej matki, czyli prawie trzy lata po śmierci swojej siostry. Zastosowanie art. 922 § 3 k.c. było nietrafne i nie mogło uzasadniać powództwa. Podstawy jego zasadności nie mógł także stanowić art. 1000 § 1 k.c., nie tylko z tej przyczyny, że skierowanie roszczenia o zachówek w stosunku do osoby obdarowanej dotyczy sytuacji niemożliwości skutecznego wystąpienia z takim roszczeniem wobec innych spadkobierców, ale przede wszystkim dlatego, że prawo do lokalu darowanego B. S. nie zostało nabyte przez pozwanych na podstawie darowizny dokonanej przez spadkodawczynię, lecz w wyniku dziedziczenia po matce pozwanych, która zmarła wcześniej. Sąd Okręgowy nie miał więc podstaw do opierania rozstrzygnięcia zaskarżonego apelacją pozwanej na powołanych przepisach. Okoliczności rozpoznawanej sprawy podlegały odmiennej ocenie prawnej, którą należało oprzeć na ogólnej regule zawartej w art. 991 § 2 k.c., zgodnie z którym uzasadnione roszczenie z tytułu zachowku należy kierować w stosunku do spadkobierców. Jeżeli więc z takim roszczeniem występuje jeden ze spadkobierców, biernie legitymowane w sprawie o zachówek są osoby będące pozostałymi spadkobiercami zmarłej, zwłaszcza w sytuacji, gdy takie osoby nie są w stanie skutecznie powołać się na własne roszczenie z tytułu zachowku, taka bowiem sytuacja wystąpiła w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy. Sąd Apelacyjny zmienił więc we wskazanym kierunku kwalifikację prawną stanu faktycznego, który prawidłowo został ustalony przez Sąd Okręgowy, należało jednak uzupełniająco uznać pozwanych na pozostałych spadkobierców zmarłej, na tych samych zresztą zasadach, przy zastosowaniu których za osobę czynnie legitymowaną w tej sprawie został uznany powód, nie można było bowiem w żadnej części podzielić twierdzenia pozwanej, rozwiniętego jako zarzut apelacji, jakoby nieprzeprowadzenie sprawy spadkowej po zmarłej przed wytoczeniem powództwa o zachówek stanowiło merytoryczną przeszkodę, a tym samym też przyczynę oddalenia takiego powództwa. W uchwale z dnia 21 kwietnia 1967 r., III CZP 29/67, Sąd Najwyższy opowiedział się za taką możliwością, a nawet koniecznością wpadkowego stwierdzenia porządku dziedziczenia po zmarłym spadkodawcą w ramach rozstrzygnięcia o zasadności powództwa o zachówek. W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny podzielił ten pogląd oraz uznał, że jego zastosowanie jest szczególnie uzasadnione przy ocenie zasadności roszczenia o zachówek po spadkodawcy, który nie pozostawił po sobie masy spadkowej ze względu na darowizny dokonane za życia, wyczerpujące wszystkie składniki majątku spadkowego.

Uściślając więc nieznacznie ustalenia Sądu Okręgowego, należy wskazać, że w sytuacji, gdy B. Z. była wdową i pozostawiła po sobie jedynego syna, zaś jej córka zmarła wcześniej, pozostawiając po sobie dwoje dzieci, żadna z tych osób nie odrzuciła natomiast spadku, uwzględniając przy tym okoliczność niesporządzenia testamentu przez zmarłą, do spadku po zmarłej doszedł powód w 1/2 jego części oraz pozwani w udziałach po 1/4 części spadku, stosownie do art. 931 § 1 i 2 k.c. Wykazując zasadność roszczenia o zachówek, powód był uprawniony do jego dochodzenia od pozostałych spadkobierców, czyli na podstawie art. 991 § 2 k.c., nie było natomiast zasadne odwoływanie się przez Sąd Okręgowy do art. 1000 § 1 k.c. Przeciwnie zasadności powództwa pozwani mogliby co najwyżej podnosić okoliczności związane z nabyciem pustej masy spadkowej, ani w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, ani też w treści apelacji pozwanej nie zostało zaś wskazane, by nie zostały zaspokojone własne roszczenia pozwanych z tytułu zachowku, okoliczności rozpoznawanej sprawy wykazują ponadto, że takie zarzuty nie byłyby uzasadnione, zwłaszcza

w świetle art. 996 zdanie drugie k.c., który został tylko marginalnie przywołany przez Sąd Okręgowy, nie zostało natomiast dostrzeżone znaczenie prawne normy zawartej w tym przepisie w odniesieniu do okoliczności tej sprawy. Okoliczność braku majątku w spadku po B. Z. nie miała żadnego znaczenia dla wyniku sprawy, do spadku podlegała bowiem doliczeniu wartość darowizny dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz matki pozwanych w dniu 1 marca 2002 r., stosownie do art. 993 oraz art. 994 § 1 k.c. Zgodnie ponadto z art. 999 k.c., gdy zobowiązana do zapłaty zachowku jest osoba uprawniona do jego otrzymania, zakres odpowiedzialności takiego spadkodawcy ogranicza się do wysokości nadwyżki, podstawowe znaczenie dla wyniku rozpoznawanej sprawy miała natomiast norma zawarta w drugim zdaniu art. 996 k.c., zgodnie z którą obliczenie zachowku należnego dalszym zstępnym, w tym wnukom, wymaga uwzględnienia darowizn dokonanych przez spadkodawcę na rzecz wstępnego. Na tle okoliczności tej sprawy, na poczet zachowku należnego pozwany oraz prawidłowego zastosowania art. 999 k.c., należało zaliczyć wartość darowizny, którą B. Z. dokonała na rzecz matki pozwanych. Nie mogło więc ulegać kwestii, że zasądzenie na rzecz powoda czwartej części wartości tej darowizny solidarnie od pozwanych uprawnionych do utrzymania zachowku równego ósmej części wartości tej darowizny nie przenosiło nadwyżki podanej w art. 999 k.c., po odjęciu zachowku należnego powodowi, pozwanym łącznie pozostało bowiem trzy czwarte wartości tej darowizny, czyli trzykrotnie więcej niż wynosi łączna wartość zachowków należnych pozwanym z tytułu spadku po B. Z..

Zasadnie Sąd Okręgowy uznał ponadto, że zaliczeniu na poczet zachowku należnego powodowi nie podlegały darowizny, poprzez dokonywanie których spadkodawczyni finansowo wspierała syna. Odmienne stanowisko pozwanej nie zasługiwało na uwzględnienie, skarżąca nie wykazała bowiem w tej sprawie, by chodziło o darowizny przekraczające zwyczajowe kwoty, którymi rodzice się starają zazwyczaj wesprzeć finansowo swoje dzieci pozostające w potrzebie. W tym zakresie ocena wartości dowodowej zeznań świadków i przesłuchania stron, przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, została podzielona przez Sąd Apelacyjny. Trafnie Sąd Okręgowy wskazywał, że zeznania świadków były bardzo ogólne, wiedza większości z nich miała charakter pośredni, i nawet przy analizie przesłuchania pozwanych nie można było ustalić konkretnych kwot, jak też częstotliwości darowizn dokonywanych przez matkę na rzecz powoda, nie można było natomiast uznać, aby ich przedmiotem była cała renta rodzinna, którą B. Z. pobierała po śmierci swojego męża, nawet o okresie wspólnego zamieszkiwania ze swoją córką, doświadczenie życiowe sprzeciwia się bowiem możliwości uznania, że osoba w podeszłym wieku przekazywała dorosłemu synowi wszystkie swoje dochody albo też znaczącą ich część. W tym zakresie ciężar dowodu spoczywał do pozwanych, przeprowadzone dowody nie uzasadniały jednak dokonania ustaleń pozwalających na zaliczenie darowizn tego rodzaju na poczet zachowku należnego powodowi. Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 994 § 1 k.c. we wskazanym zakresie nie był uzasadniony, nie został ponadto uzupełniony o zarzuty dotyczące kwestionowania konkretnych ustaleń Sądu Okręgowego, ani też naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przy ocenie dowodów, na podstawie których Sąd Okręgowy ustalił, że nie było darowizn podlegających zaliczeniu na poczet zachowku należnego powodowi, zwłaszcza związanych z oceną zeznań świadków oraz wartości dowodowej przesłuchania stron. Nie opierając apelacji na wskazanych zarzutach, pozwana uniemożliwiła Sądowi Apelacyjnemu zweryfikowanie ustaleń, które Sąd Okręgowy poczynił we wskazanym zakresie. Podważenie stosowanych ustaleń, jak też ponowne przeprowadzenie oceny wartości zeznań świadków i przesłuchania stron, byłoby możliwe w wypadku oparcia apelacji na stosownych zarzutach, w tym bowiem zakresie kontrola instancyjna nie powinna być wykonywana z urzędu przez Sąd Apelacyjny (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Z podanych względów apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie, zwłaszcza że ustalając wysokość zachowku na podstawie art. 995 § 1 k.c., Sąd Okręgowy oparł się na opinii biegłego z dnia 17 maja 2013 r., która okazała się korzystniejsza dla pozwanych niż pierwsza opinia, we wnioskach której podana została większa wartość lokalu darowanego przez spadkodawczynię na rzecz matki pozwanych.

Na uwzględnienie nie zasługiwała również apelacja powoda, której zakres został ograniczony do odsetek za okres poprzedzający wydanie zaskarżonego wyroku, nie obejmował natomiast należności głównej, nawet w zakresie różnicy pomiędzy wartością mieszkania ustaloną w obu opiniach sporządzonych w tej sprawie na polecenie Sądu Okręgowego. Nie można odmówić racji skarżącemu, który zasadnie wskazywał na rozbieżności występujące w orzecznictwie przy określaniu okresu, za który uwzględnić należy odsetki od należności głównej zasądzonej tytułem zachowku. Przykładowo można więc wskazać, że za tezę zakładającą konieczność zastosowania w tym zakresie art. 455 w zw. z

art. 481 k.c. opowiadał się Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 27 lutego 2002 r., IA Ca 1156/12, Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 10 stycznia 2013 r., IA Ca 688/12, jak również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 5 września 2013 r., IA Ca 311/13, w którym eksponowany był pogląd kwestionujący kompensacyjną funkcję art. 995 § 1 k.c. w sytuacji obniżenia wartości nieruchomości w okresie pomiędzy wezwaniem dłużnika do zapłaty a ustaleniem w toku postępowania wartości majątku spadkowego albo darowizny. Kompensacyjną funkcja powołanego przepisu oraz zbliżone do art. 363 § 2 k.c. znaczenie zasady ustalania wartości przedmiotu darowizny według cen w dacie ustalenia zachowku eksponowano natomiast jako argumentację sprzeciwiającą się zasądzeniu odsetek od zachowku od daty bezskutecznego wezwania dłużnika do zapłaty w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 maja 2014 r., IA Ca 1397/13, w wyrokach Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 listopada 2012 r., IA Ca 1105/12 i z dnia 2 marca 2012 r., IA Ca 110/12 jak również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 1997 r., IA Ca 690/97. W sytuacji niewątpliwego występowania rozbieżności w tym zakresie, szczególne znaczenie należy przypisać pogładowi Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12, wskazywał na potrzebę uwzględnienia okoliczności konkretnej sprawy, nie narzucał natomiast sztywnej reguły, która miałaby uniwersalne znaczenie dla wszystkich spraw tego rodzaju. Podzielając tezę Sądu Najwyższego i pozostając na gruncie okoliczności rozpoznawanej sprawy oraz dowodów zebranych przez Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska powoda, jakoby za potrzebą uwzględnienia odsetek od daty wezwania pozwanych do zapłaty zachowku miała przemawiać okoliczność uwzględnienia przez Sąd Okręgowy drugiej opinii biegłego, korzystniejszej do pozwanych, która została sporządzona w okresie spadku wartości mieszkania, uznanie bowiem tego argumentu musiałoby się wiązać z naruszeniem art. 995 § 1 k.c. Z treści tego przepisu, potwierdzonej w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, wpisanej do księgi zasad prawnych, jednoznacznie bowiem wynika, że przy obliczeniu zachowku należy uwzględnić wartość spadku według cen z daty orzekania, niezależnie od relacji ustalonej w ten sposób kwoty do wartości masy spadkowej występującej w okresie wcześniejszym, w tym w dacie wezwania dłużnika do dobrowolnego spełnienia świadczenia z tytułu zachowku, należy bowiem uwzględnić moment, w którym zobowiązany spadkodawca mógłby przeznaczyć nabyty w spadku majątek na zaspokojenie roszczenia przysługującego osobie uprawnionej do zachowku, jego wartość stanowi bowiem określoną część wartości należnego takiej osobie udziału w spadku. W rozpoznawanej sprawie pierwsza opinia nie była potrzebna, została dopuszczona przedwcześnie, na jej podstawie została ustalona wartość mieszkania darowanego matce pozwanych w okresie, który nie był istotny dla wyniku sprawy, nie miał także znaczenia dla określenia daty, od której należało zasądzić odsetki, nie chodziło bowiem ani o moment wydania wyroku, ani też o daty wezwania pozwanych do zapłaty zachowku w pismach, które powód wystosował przed wniesieniem pozwu. Odwoływanie się przez powoda do pierwszej, korzystniejszej opinii nie mogło więc uzasadniać apelacji skarżącego, nie pozwalało bowiem na ustalenie, czy w ramach zastosowania art. 995 § 1 k.c. może zostać zrealizowana funkcja kompensacyjna przypisywana temu przepisowi na podobieństwo normy zawartej w art. 363 § 2 k.c., zależna od porównania wartości mieszkania ustalonej przez biegłego w drugiej opinii z dnia 17 maja 2013 r. w stosunku do jego wartości z kwietnia 2009 r., a następnie z listopada 2009 r., czyli z okresów, w których powód wzywał pozwanych do dobrowolnej zapłaty zachowku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w warunkach spadającej jednak wartości pieniądza, podstawowe i wyjściowe znaczenie przy ustalaniu okresu, za który należy zasądzić odsetki od zachowku obliczonego na podstawie art. 995 § 1 k.c., należy przypisać funkcji kompensacyjnej zawartej w tym przepisie, poziom cen przyjmowanych za podstawę określenia wartości darowizny zaliczanej do masy spadkowej winien bowiem w zasadzie oddawać zmianę wartości tych rzeczy pomiędzy datą otwarcia spadku i wezwania przez wierzyciela dłużnika do zapłaty a momentem ustalenia wysokości zachowku, występujące w tym zakresie wyjątki, związane zwłaszcza z czasowym spadkiem wartości praw majątkowych wchodzących w skład spadku albo darowanych przez spadkodawcę, w tym nieruchomości, powinny natomiast zostać wykazane na zasadach obowiązujących przy dowodzeniu przesłanek zasadności żądania opartego na art. 991 k.c., czyli przez powoda. W rozpoznawanej sprawie nie zostały przeprowadzone dowody, które pozwalałyby na ustalenie wartości lokalu położonego przy ul. (...) w W. we wskazanych okresach 2009 r., nie było więc podstaw do ustalenia, że zastosowanie art. 995 § 1 k.c. na tle okoliczności tej sprawy nie pozwoli na zrealizowanie tkwiącej w tej normie funkcji kompensacyjnej. W sytuacji, gdy wysokość należności głównej z tytułu zachowku określana jest ułamkową częścią wartości masy spadkowej lub przedmiotu darowizny, którego wartość podlega oszacowaniu według cen z daty ustalenia wysokości zachowku, przy braku podstaw do ustalenia innej daty, od której należy uwzględnić odsetki, podlegały one zasądzeniu od daty sporządzenia opinii przyjętej za podstawę ustalenia głównej należności z

podanego tytułu, jej wysokość powinna bowiem spełniać funkcję kompensacyjną w sposób zbliżony do art. 363 § 2 k.c. Zasądzenie odsetek od daty wezwania pozwanych do zapłaty zachowku obliczonego na podstawie drugiej opinii biegłego byłoby uzasadnione wyłącznie w wypadku wykazania przez powoda, przy wykorzystaniu opinii biegłego, że wartość przedmiotu darowizny dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz matki pozwanych w kwietniu i listopadzie 2009 r. nie odbiegała istotnie od jej wartości ustalonej przez biegłego na podstawie cen z połowy maja 2013 r. Zasadnie Sąd Okręgowy uznał ponadto wartość przedmiotu tej darowizny za aktualną w dniu wydania wyroku objętego apelacją powoda, pomiędzy jego wydaniem a datą sporządzenia drugiej opinii przez biegłego upłynął bowiem nieznaczny okres, który nie pozwalał na uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 995 § 1 k.c. na tle okoliczności sprawy, sprzeciwiających się zasądzeniu odsetek od bezskutecznego wezwania pozwanych do zapłaty zachowku należnego powodowi. Apelacja skarżącego nie zasługiwała więc na uwzględnienie.

Oddalenie obu apelacji uzasadniało ponadto wzajemne zniesienie między stronami kosztów postępowania apelacyjnego, stosownie do art. 100 i art. 108 § 1 k.p.c., oboje powodowie zostali bowiem zwolnieni od opłat od apelacji, zaś podane w nich wartości przedmiotu sporu, jakkolwiek różne, mieściły się w tym samym przedziale kwotowym określającym wysokość należności zawodowych pełnomocników za udział w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym, nie było więc podstaw do stosunkowego rozdzielania tożsamyh wydatków stron.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.